

Lepsi martwi niż żywi: spostrzeganie heroizmu uczestników wydarzeń historycznych

Aleksandra Cislak¹, Aleksandra Szymków²

¹ Instytut Psychologii PAN

² Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy w Sopocie

W artykule zaprezentowano dwa badania dotyczące kwestii spostrzegania heroizmu uczestników ważnych wydarzeń historycznych. Przewidywano, że osoby podejmujące decyzję o włączeniu się w działania na rzecz dobra wspólnego będą oceniane jako bardziej heroiczne niż osoby biernie. Przewidywano ponadto, że w przypadku osób biernych (gdy nie ma informacji o innych dowodach ich poświęcenia na rzecz dobra wspólnego) te, które już nie żyją, także będą oceniane jako bardziej heroiczne niż osoby żyjące. Wyniki eksperymentów dotyczących spostrzegania uczestników powstania warszawskiego okazały się zgodne z tymi hipotezami. Ujawniły też, iż wpływ faktu, że uczestnik wydarzeń historycznych już nie żyje, jest specyficzny dla heroizmu i nie dotyczy innych ocen interpersonalnych. Pod dyskusję poddano mechanizmy uzyskanych zależności.

Słowa kluczowe: *heroizm, spostrzeganie społeczne, ocena uczestników wydarzeń historycznych*

No matter what a man's frailties otherwise may be, if he be willing to risk death, and still more if he suffer it heroically, in the service he has chosen, the fact consecrates him forever.

William James (1890–1983, s. 330)

Okragły stół, druga wojna światowa, powstanie warszawskie – to tylko kilka doniosłych wydarzeń z historii naszego narodu i z życia ludzi, którzy brali w nich udział. Zapewne wszyscy uczestnicy tych zdarzeń wspominali je i będą je wspominać do końca życia, jednak nie wszyscy z nich sami są wspomniani. Tylko nieliczni spośród niejednokrotnie tysięcy osób biorących udział w tego rodzaju wydarzeniach, zostają wyróżnieni szacunkiem,

uznaniem i pozytywnymi ocenami ze strony innych ludzi, czasem żyjących wiele lat po nich. Psychologowie społeczni niewiele uwagi poświęcili dotąd kwestii bohaterstwa w ogóle, a szczególnie ocenom uczestników ważnych wydarzeń historycznych. Nieliczne badania były poświęcone cechom predysponującym do zostania bohaterem (np. Wansink, Payne, van Ittersum, 2008), kwestii różnych rodzajów bohaterstwa: kobiecego i męskiego (Becker, Eagly, 2004), wojskowego, cywilnego i społecznego (Franco, Blau, Zimbardo, 2011; Zimbardo, 2007), a niedawno ukazał się tekst teoretyczny poświęcony analizie różnic między heroizmem i altruizmem (Franco i in., 2011).

Od czego zależy to, że niektórzy uczestnicy ważnych wydarzeń historycznych są uważani za bohaterów, są pozytywnie oceniani przez innych i czczeni? Prezentowane tu badania poświęcone są kwestii postrzegania uczestników ważnych wydarzeń historycznych w zależności od informacji, które mamy na temat ich samych i ich działań.

Aleksandra Cislak, Instytut Psychologii PAN, ul. Jaracza 1, 00-378 Warszawa, adres e-mail: aleksandra.cislak@gmail.com
Aleksandra Szymków-Sudziarska, SWPS Wydział Zamiejscowy w Sopocie, ul. Polna 16/20, 81-745 Sopot, adres e-mail: aszymkow-sudziarska@swps.edu.pl
Korespondencję prosimy kierować na adres: aleksandra.cislak@gmail.com
Autorki dziękują mgr Agnieszce Haskiej za pomoc w przeprowadzeniu badań. Przygotowanie artykułu było częściowo możliwe dzięki stypendium Narodowego Centrum Nauki przyznanemu autorce (projekt Maestro, nr 2012/04/A/HS6/00581, kierownik Bogdan Wojciszke).

ISTOTA I RODZAJE BOHATERSTWA

Zgodnie z definicjami słownikowymi, bohater to osoba, która „odznaczyła się męstwem” (*Słownik języka polskiego*), „wyróżniła się wyjątkową odwagą, szlachetnością i siłą” (Wordnet, Princeton), heroizm zaś to „wyjątkowa odwaga w obliczu niebezpieczeństwa (szczególnie w walce)” (Wordnet, Princeton).

Nie wszystkie osoby biorące udział w ważnych wydarzeniach są uznawane jednak za bohaterów, za osoby godne upamiętnienia i szacunku. Zgodnie z definicją Franco i współpracowników (2011), heroizm to aktywność społeczna realizowana na rzecz innych – pojedynczych osób, większych grup lub całych społeczności. Przy tym jest to aktywność realizowana na ochotnika, wykraczająca poza obowiązki, z rozpoznaniem możliwych kosztów i ryzyka oraz z akceptacją spodziewanego poświęcenia. Ostatnią ważną kwestią składającą się na definicję heroizmu jest, zdaniem tych autorów, brak wyraźnych zewnętrznych zysków, które mogłyby rekompensować poniesione koszty. Zgodnie z tą definicją, bohaterstwo polega więc na świadomie podjętej decyzji o działaniu na rzecz nie tylko własnych interesów w warunkach ryzyka i nie w ramach bezpośrednich obowiązków. Oznacza to, że o heroizmie możemy mówić jedynie w przypadku osób, które biorąc pod uwagę ryzyko i rozmiar możliwych strat własnych, świadomie podejmują decyzję o zachowaniu się w pewien określony sposób i które nie odczuwają bezpośredniej presji, aby tak się zachować.

We współczesnej literaturze poświęconej zagadnieniu heroizmu wyróżnia się dwa podstawowe jego typy, związane nie z samym zachowaniem, lecz z kontekstem, w którym jest ono dokonywane (Eagly, Becker, 2005; Franco i in., 2011). Prototypowy heroizm rozgrywa się w kontekście fizycznego ryzyka, w warunkach wykonywania obowiązków służbowych (które jednak wykraczają poza bezpośrednio sformułowane przepisy roli) lub w warunkach cywilnych. Przykładem heroizmu w czasie wykonywania obowiązków jest decyzja żołnierza o poświęceniu własnego życia w celu ułatwienia ucieczki kolegom z oddziału – czyn ten jest dokonywany w czasie wykonywania obowiązków, ale wykracza poza nie; żołnierze są zobowiązani do wykonywania rozkazów i walki z wrogiem, ale nie mają obowiązku samodzielnie podejmować decyzji o oddaniu życia za innych żołnierzy. Przykładem heroizmu cywilnego w warunkach ryzyka fizycznego jest choćby ratowanie innych z pożaru.

Z drugim rodzajem heroizmu mamy do czynienia w kontekście społecznym. Jest to heroizm polegający na podejmowaniu działań skierowanych przeciw aktualnie panującemu systemowi społeczno-politycznemu lub

przeciw rzeczywistości (Franco i in., 2011). W kontekście walki z systemem politycznym są to na przykład działania osób ujawniających nadużycia, stojących w obronie przywilejów słabszych lub tak zwanych dobrych samarytan – choćby osób ratujących Żydów w czasie drugiej wojny światowej – co ogólniej można nazwać obroną norm społecznych. Z kolei przykładami działań skierowanych przeciw rzeczywistości mogą być działania podejmowane przez odkrywców czy naukowców (np. Marię Skłodowską-Curie). Osoby takie ryzykują własne zdrowie, szczęście i życie w celu poszerzenia wiedzy o otaczającym świecie, dokonania ważnego dla ludzkości odkrycia (np. geograficznego lub medycznego), co ogólnie można określić jako przesunięcie granic wiedzy o świecie.

Jak pokazali Becker i Eagly (2004), pierwszy w tej typologii heroizm – przejawiany w kontekście fizycznego ryzyka – jest bardziej typowy dla mężczyzn, natomiast w pozostałych przypadkach nie obserwuje się różnic między płciowymi lub nawet występuje przewaga kobiet.

Niezależnie jednak od tego, o jakim typie heroizmu mówimy, podstawowym czynnikiem wpływającym na jego ocenę jest działanie na rzecz innych w warunkach ryzyka poniesienia wysokich kosztów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że przypisywanie innym postawy heroicznej stanowi ważną funkcję promocji społecznie pożądanego wzorów zachowania. W tym sensie osoby, które dokonały czynu heroicznego, stanowią wartościowe (i skuteczne) modele – ich zachowanie się naśladuje (Bandura, 2007).

PARADOKSY HEROIZMU

Powyższe rozumienie heroizmu niesie pewne paradoksy (Franco i in., 2011). Pierwszym z nich jest możliwość spostrzegania heroizmu jedynie z perspektywy czasu. Czyn, który jest oceniany po fakcie jako świadczący o bohaterstwie jego sprawcy, w momencie gdy jest wykonywany, może być oceniany jako ryzykanctwo czy nieodpowiedzialność. Ratowanie kogoś z płonącego domu lub angażowanie się w działania grupowe, w których ryzykuje się własnym życiem, mogą być dla bezpośrednich obserwatorów dowodem braku namysłu czy nieracjonalnej skłonności do poszukiwania silnych wrażeń (skądinąd skłonność do podejmowania heroicznych działań prawdopodobnie współwystępuje ze skłonnością do ryzyka – Wansink i in., 2008). Dopiero z perspektywy czasu, gdy znane są już skutki podjętego działania i nierzadko też lepiej są rozumiane motywacje sprawców, te same czyny i ich sprawcy zaczynają być określani mianem heroicznych. Heroizm jest zatem przypisywany po fakcie i w zasadzie odnosi się jedynie do wydarzeń z przeszłości, nie teraźniejszych.

Po drugie, jak wskazują Franco, Blau i Zimbardo (2011), choć czyny heroiczne są wynikiem indywidualnych decyzji, przypisywanie heroizmu jest konstruowane społecznie. W zasadzie nie można jednostkowo dokonać wyboru: „po namyśle podejmuję decyzję o dokonaniu czynu heroicznego”. To obserwatorzy nadają osobie i czynowi status bohaterstwa, choć rzecz jasna dzieje się to na podstawie zachowania niepoddanego społecznej presji. Paradoks ten jest zresztą powiązany z paradoksem pierwszym – spostrzeganiem heroizmu z perspektywy czasu. Heroizm więc – choć wynika z wyborów jednostki – jest zawsze oceną społeczną.

Trzeci paradoks związany jest ze społecznym charakterem heroizmu. Choć powodem, dla którego niektóre czyny i ich sprawcy są uznawani za heroicznych, jest to, że realizują oni interesy innych ludzi, a nie własne, to jednak nie każdy kontekst, w którym są realizowane cudze interesy, pozwala wnioskować o heroizmie. „Każdy heroiczny czyn ma w sobie coś altruistycznego, lecz nie każdy czyn altruistyczny jest heroiczny” – wskazują Franco i współpracownicy (2011, s. 108), cytując jednego z uczestników ich badań. Wynikałoby z tego, że za bohaterów uważane są osoby, które odznaczyły się czymś szczególnym, wyjątkowym, co jest zazwyczaj możliwe w szczególnych okolicznościach. Trudno być bohaterem – „odznaczać się męstwem” – w czasie pokoju, spokoju i przy pięknej pogodzie. „Czyny heroiczne w życiu codziennym występują rzadko, obficie zaś w sytuacjach wyjątkowych (...)” (Vaculik, 1990; za: Franco i in., 2011, s. 104).

OD CZEGO ZALEŻY SPOSTRZEGANY HEROIZM?

W istocie więc o heroizmie można (a nawet należałoby) myśleć jako o społecznej ocenie jednostki działającej w warunkach ryzyka na rzecz interesów innych lub dobra wspólnego, ocenie w kategoriach bycia wzorem zachowania (modelem), godnym uczczenia i upamiętnienia. Tak też będzie on tu rozumiany. Funkcją przypisywanego heroizmu jest bowiem promowanie społecznie pożądanego wzorów zachowania, które prowadzą do pożądanego skutków społecznych. Przypuszczamy zatem, że za bohaterów będą uważane osoby, które odpowiadają tym charakterystykom – działają na rzecz innych, w przeciwieństwie do osób, które unikają podejmowania takich działań. Czym większe – z perspektywy czasu – możliwe koszty, ryzyko i poświęcenie (przy jak najmniejszych możliwych zyskach), tym większy spostrzegany heroizm jednostki. Krańcowym kosztem czy też krańcowym dowodem poświęcenia na rzecz innych jest śmierć jednostki. Fakt, że uczestnik wydarzeń historycznych nie żyje, może być więc dla obserwatorów informacją o rozmiarach jego poświęcenia (szczególnie gdy obserwatorzy nie mają o nim

innych informacji), co skutkować będzie wyższą oceną jego heroizmu. Powszechną praktyką jest upamiętnianie nieżyjących, podczas gdy stosunkowo rzadko upamiętnia się osoby żyjące (np. w Polsce wiele placów i ulic nazwano imieniem Jana Pawła II jeszcze za jego życia). Zazwyczaj nazwy takie są nadawane po śmierci patrona. Można więc przypuszczać, że skojarzenie faktu, iż uczestnik wydarzeń historycznych nie żyje z jego upamiętnieniem jest na tyle silne, że ludzie chętniej będą popierać upamiętnienie osób nieżyjących bez względu na ich działania.

W związku z powyższymi przesłankami przewidywalimy, że aktywni uczestnicy zdarzeń historycznych będą spostrzegani jako bardziej heroiczni, a także bardziej godni upamiętnienia niż bierni uczestnicy. Ponadto, informacja o śmierci uczestnika powinna wywierać silniejszy wpływ na spostrzegany heroizm w przypadku uczestników biernych – gdy nie mamy innych informacji o ich poświęceniu – niż w przypadku aktywnych.

BADANIE 1

Badanie 1 miało na celu sprawdzenie, w jaki sposób informacje na temat aktywności lub bierności uczestnika ważnego wydarzenia historycznego, a także to, czy uczestnik ten żyje czy też nie, wpływają na oceny jego heroizmu i na ile, w zależności od tych dwóch czynników, ważne jest, aby uczestnik został upamiętniony. Przewidywano, że aktywny uczestnik będzie spostrzegany jako bardziej heroiczny i godny upamiętnienia niż uczestnik bierny, a także, że informacja o śmierci uczestnika będzie skutkować wyższymi ocenami na tych dwóch wskaźnikach, szczególnie jeśli dotyczą one biernych uczestników, gdyż w ich przypadku nie mamy żadnych innych przesłanek do tego, aby wydać ocenę o heroizmie. W badaniu kontrolowano także wpływ manipulacji na nastrój osób badanych, odczuwane przez nich emocje, a także rodzaj cech przypisywanych uczestnikowi zdarzenia historycznego.

Metoda

Uczestnicy. W badaniu wzięło udział 72 studentów socjologii z Akademii Obrony Narodowej, w tym 41 kobiet i 30 mężczyzn (jedna osoba nie podała płci), w wieku od 19 do 23 lat ($M = 20,42$; $SD = 1,14$). Były to w większości osoby pochodzące z Warszawy i okolic (56 osób, czyli 78% próby).

Procedura i schemat badania. Uczestników badania poproszono o wzięcie udziału w badaniu dotyczącym tego, jak ludzie spostrzegają uczestników wydarzeń historycznych. W tym celu byli proszeni o przeczytanie krótkiego materiału zawierającego opis działania pewnej osoby podczas powstania warszawskiego, informowano

ich, że materiał pochodzi ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego. Badanie było prowadzone w schemacie eksperymentalnym 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (uczestnik nie żyje vs. żyje). W opisach przedstawianych badanym manipulowano informacją o tym, czy osoba żyjąca w czasach ważnego wydarzenia historycznego (Powstania Warszawskiego) wzięła w nim aktywny udział, czy podjęła decyzję o nie braniu w nim udziału. Każdorazowo opisywana osoba była przedstawiona jako stojąca przed wyborem i dokonująca decyzji o podjęciu działania lub powstrzymaniu się od niego. Manipulowano także informacją o tym, czy opisywana osoba żyje w chwili prowadzenia badania: podawano informację, że mieszka na jednym z warszawskich osiedli lub że jest pochowana na jednym z warszawskich cmentarzy. Następnie uczestnicy byli proszeni o ocenę swojego aktualnego nastroju, odczuwanych emocji, cech opisywanej osoby na wymiarach wspólnotowości i sprawczości oraz jej bohaterstwa i chęci upamiętnienia tej osoby. Na zakończenie byli proszeni o podanie informacji o swoim wieku, płci i nazwy miasta, w którym się wychowali.

Pomiar zmiennych zależnych.

Nastrój. Nastrój mierzono skróconą skalą autorstwa Wojciszke i Baryły (2005). Uczestnicy byli proszeni o ocenę, w jakim stopniu zdania opisujące nastrój (np. „Jestem w złym humorze”, „Moje samopoczucie jest dobre”) odpowiadają ich aktualnemu stanowi na pięciostopniowych skalach (od 1 – *nie zgadzam się* do 5 – *zgadzam się*). Rzetelność tej skali mierzona metodą α Cronbacha była zadowalająca ($\alpha = 0,83$), w związku z czym uśredniono wyniki poszczególnych pozycji, tworząc jeden wskaźnik nastroju.

Odczuwane emocje. Uczestnicy byli proszeni o ocenę na siedmiostopniowych skalach (od 1 – *zdecydowanie nie odczuwam* do 7 – *zdecydowanie odczuwam*), w jakim stopniu w danej chwili odczuwają emocje pozytywne (duma, radość, entuzjazm; α Cronbacha = 0,71) oraz negatywne (smutek, przygnębienie, wstyd; α Cronbacha = 0,57). W związku z tym, że po odrzuceniu pytania o odczuwany wstyd, rzetelność skali wzrastała do 0,75, uśredniono wyniki jedynie dla smutku i przygnębienia.

Postrzegany heroizm. Uczestnicy byli proszeni o odpowiedź na siedmiostopniowych skalach (od 1 – *zdecydowanie nie* do 7 – *zdecydowanie tak*) na siedem pytań dotyczących osoby opisywanej w materiałach (np. „Czy można uznać Kazimierza za osobę heroiczną?”, „Czy można powiedzieć, że Kazimierz jest bohaterem narodowym?”, „Czy uważasz, że w dzisiejszych czasach powinno się

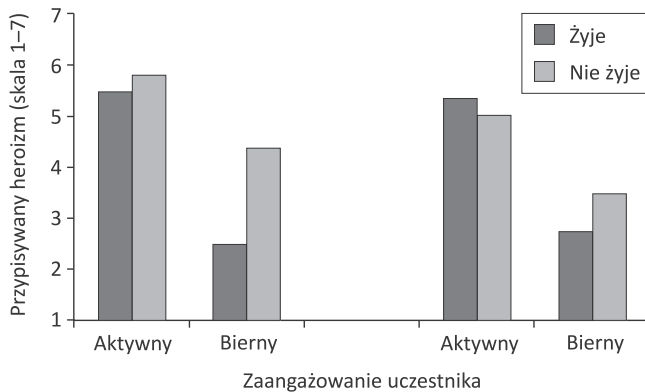
czcić takie osoby jak Kazimierz?”, „Czy Kazimierz może być wzorem dla innych?”). Rzetelność tej skali była wysoka, α Cronbacha = 0,96, wskaźnik stworzono, uśredniając odpowiedzi.

Chęć upamiętnienia. Chęć upamiętnienia mierzono za pomocą pojedynczego pytania. Badani byli proszeni o odpowiedź, czy gdyby władze ich miasta chciały upamiętnić osobę opisywaną w materiałach, to czy stosowne byłoby nazwanie jej imieniem jakiegoś miejsca (0 – *nie wyraziłbym zgody na upamiętnianie*, 1 – *uliczkę na obrzeżach miasta*, 2 – *ulicę w centrum miasta*, 3 – *główną arterię w centrum miasta*). Zmienną traktowano jako zmienną porządkową. Wyższy wynik wskazywał na wyższą chęć upamiętnienia.

Przypisywana wspólnotowość i sprawczość. Uczestnicy byli proszeni o ocenę na siedmiostopniowych skalach (od 1 – *w ogóle taki nie jest* do 7 – *zdecydowanie taki jest*), w jakim stopniu opisywana osoba posiada ich zdaniem cechy sprawcze (np. aktywny, kompetentny, stanowczy) oraz wspólnotowe (np. dobry, przyjazny, uczciwy). W obu przypadkach były to cechy pozytywne, po siedem z każdego wymiaru. Cechy zostały wybrane w taki sposób, aby w wysokim stopniu odzwierciedlały sprawczość lub wspólnotowość (Abele, Wojciszke, 2007). Rzetelność skali zarówno w przypadku sprawczości (α Cronbacha = 0,87), jak i wspólnotowości (α Cronbacha = 0,89) okazała się wysoka.

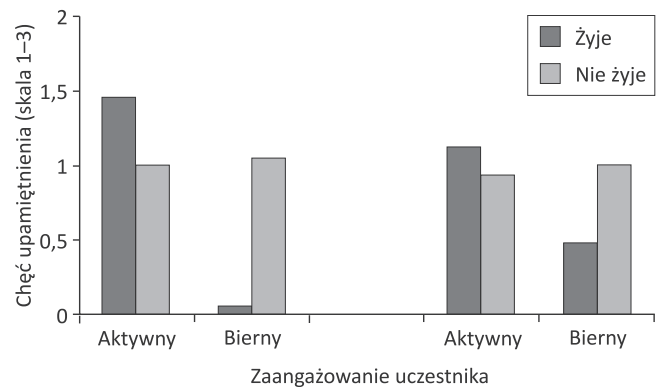
Wyniki

Spostrzegany heroizm. Analiza wariancji w schemacie 2 (bierny vs. aktywny) \times 2 (nie żyje vs. żyje) dla wskaźnika heroizmu pokazała istotny i silny efekt główny aktywności opisywanej osoby w wydarzeniach historycznych, $F(1, 68) = 120,72$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,68$, oraz istotny, choć nieco słabszy efekt główny tego, czy opisywana osoba żyje, $F(1, 68) = 35,97$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,34$. Zgodnie z oczekiwaniami, osoby opisywane jako aktywne były oceniane jako bardziej heroiczne ($M = 5,64$) niż osoby, które zachowały się biernie ($M = 3,45$). Ponadto osoby nieżyjące ($M = 5,09$) były spostrzegane jako bardziej heroiczne niż osoby żyjące ($M = 4,00$). Istotny okazał się także efekt interakcji obu czynników, $F(1, 68) = 17,81$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,21$, co także jest zgodne z hipotezami. Porównania parami pokazały, że osoba zachowująca się biernie jest spostrzegana jako bardziej heroiczna, gdy już nie żyje ($M = 4,38$), niż wówczas, gdy żyje ($M = 2,50$; $p < 0,001$). Obie te oceny różnią się istotnie od środka skali (4,00), co oznacza, że osoby biernie i nieżyjące były spostrzegane jako heroiczne [$t(20) = 2,06$;



Rysunek 1. Średni poziom przypisywanego heroizmu w zależności od aktywności uczestnika zdarzenia historycznego oraz tego, czy on żyje, czy nie żyje (badanie 1 i 2).

Źródło: opracowanie własne.



Rysunek 2. Średni poziom chęci upamiętnienia uczestnika zdarzenia historycznego w zależności od jego aktywności oraz tego, czy żyje, czy nie żyje (badanie 1 i 2).

Źródło: opracowanie własne.

$p = 0,05$], natomiast osoby bierne i żyjące jako nieheroiczne [$t(17) = -9,22; p < 0,001$]. Nie było natomiast istotnych różnic w spostrzeganiu osób żyjących ($M = 5,48$) i nieżyjących ($M = 5,80; p > 0,05$) w przypadku tych, które podjęły decyzję o aktywnym zaangażowaniu. W obu przypadkach, osoby te były postrzegane jako w wysokim stopniu heroiczne. Zależności te zostały przedstawione na lewym panelu rysunku 1.

Chęć upamiętnienia. Analiza wariancji w schemacie 2 (bierny vs. aktywny) \times 2 (nie żyje vs. żyje) pokazała istotny efekt główny zaangażowania opisywanej osoby w wydarzenie historyczne, $F(1, 68) = 25,81; p < 0,001; \eta^2 = 0,28$, oraz istotny efekt główny tego, czy opisywana osoba żyje, czy też nie, $F(1, 68) = 29,56; p < 0,001; \eta^2 = 0,30$. W przypadku osób opisywanych jako aktywne deklarowana chęć upamiętnienia była większa ($M = 1,23$) niż w przypadku osób, które zachowały się biernie ($M = 0,55$). Ponadto w przypadku osób nieżyjących deklarowana chęć upamiętnienia była większa ($M = 1,26$) niż w przypadku osób żyjących ($M = 0,53$). Uzyskano także istotną, aczkolwiek słabą interakcję obu czynników, $F(1, 68) = 3,94; p = 0,05; \eta^2 = 0,06$. Porównania parami pokazały, że w przypadku osób zachowujących się biernie deklarowana chęć ich upamiętnienia była wyższa, gdy oceniana postać już nie żyła ($M = 1,05$), niż wówczas, gdy żyła ($M = 0,06; p < 0,001$). Różnica ta była nieistotna w przypadku osób, które podjęły decyzję o aktywnym zaangażowaniu: żyjących ($M = 1,46$) i nieżyjących ($M = 1,00$). Tak więc postać bierna, ale nieżyjąca była – zdaniem badanych – tak samo godna upamiętnienia, jak osoba aktywnie angażująca się

w wydarzenie historyczne, aczkolwiek żyjąca. Zależności te zostały przedstawione na lewym panelu rysunku 2.

Dodatkowe analizy.

Przypisywana sprawczość i wspólnotowość. Analiza wariancji w schemacie 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (nie żyje vs. żyje) \times 2 (wymiar sprawczości vs. wymiar wspólnotowości) z powtórzoną pomiarem na ostatnim czynniku pokazała istotny efekt główny wymiaru, $F(1, 67) = 12,36; p < 0,01; \eta^2 = 0,16$, wskazujący, że obserwatorzy byli skłonni przypisywać spostrzeganym osobom więcej wspólnotowości ($M = 4,44$) niż sprawczości ($M = 4,21$). Interpretowalność tego efektu jest ograniczona jednak przez istotną interakcję obu czynników, $F(1, 67) = 13,53; p < 0,001; \eta^2 = 0,17$, której sens sprowadza się do tego, że osoby aktywnie angażujące się w zdarzenie historyczne były wyżej oceniane na wymiarze wspólnotowości ($M = 4,96$), aniżeli sprawczości ($M = 4,48; p < 0,001$), natomiast w przypadku osób biernych oceny zarówno dla sprawczości ($M = 3,94$), jak i wspólnotowości ($M = 3,92$) były takie same. Biorąc pod uwagę fakt, że w prezentowanych scenariuszach głównym wymiarem oceny była wspólnotowość (czy osoba zaangażowała się w powstanie, czy też nie), zrozumiemy jest wynik, iż osoba aktywna uzyskała wyższe oceny niż osoba bierna, a także, że szczególnie wysokie oceny uzyskała na wymiarze wspólnotowym.

Nastrój. Analiza wariancji w schemacie 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (osoba nie żyje vs. żyje) pokazała istotny efekt główny zmiennej życie, $F(1, 68) = 4,31;$

$p < 0,05$; $\eta^2 = 0,06$. Czytanie o osobach nieżyjących powodowało, że badani byli w gorszym nastroju ($M = 3,21$), niż wówczas, gdy czytali o osobach żyjących ($M = 3,73$). Efekt główny aktywnego udziału opisywanej osoby w wydarzeniach historycznych okazał się nieistotny, $F < 1$, podobnie jak efekt interakcji obu zmiennych, $F < 1$.

Odczuwane emocje. Analiza wariancji w schemacie 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (osoba nie żyje vs. żyje) \times 2 (emocje pozytywne vs. negatywne) z powtórzonym pomiarem na ostatnim czynniku pokazała istotny efekt główny walencji emocji, $F(1, 68) = 5,18$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,07$, który wskazuje, że niezależnie od pozostałych czynników, uczestnicy badania odczuwali w większym stopniu emocje negatywne ($M = 3,79$) niż pozytywne ($M = 3,28$). Ponadto wystąpił istotny efekt główny zaangażowania osoby przedstawionej w materiałach, $F(1, 68) = 20,24$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,23$, oznaczający, iż badani odczuwali emocje intensywniej w przypadku czytania historii o uczestniku aktywnym ($M = 4,01$) w porównaniu z czytaniem o uczestniku biernym ($M = 3,05$). Oba te efekty ogranicza jednak istotna interakcja czynnika zaangażowania oraz walencji emocji, $F(1, 68) = 5,08$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,07$. Jak pokazuje analiza efektów prostych, badani odczuwali ten sam poziom emocji negatywnych niezależnie od tego, czy osoba przedstawiona w scenariuszu była aktywnym ($M = 3,95$) czy biernym [$M = 3,58$; $t(70) = 1,09$; $p = 0,277$] uczestnikiem powstania, natomiast emocji pozytywnych doświadczali w większym stopniu, gdy uczestnik powstania brał w nim aktywny udział ($M = 4,03$) niż gdy pozostawał bierny [$M = 2,53$; $t(70) = 5,77$; $p < 0,001$]. Najwyraźniej sama tematyka powstania budziła negatywne emocje, a aktywny uczestnik nie tyle obniżał poziom odczuwania owego smutku i przygnębienia, ile wzmacniał odczuwanie emocji pozytywnych (poziom odczuwania zarówno pozytywnych, jak i negatywnych emocji w tym przypadku był taki sam ($M_{\text{emocje pozytywne}} = 4,03$; $M_{\text{emocje negatywne}} = 3,95$; $t < 1$). Bierny uczestnik powstania wzbudzał istotnie niższy poziom odczuwania emocji pozytywnych ($M = 2,53$) w stosunku do negatywnych [$M = 3,58$; $t(38) = 3,13$; $p < 0,005$].

Predyktory heroizmu. W celu sprawdzenia, które z powyższych zmiennych stanowią istotne predyktory przypisywanego heroizmu, przeprowadzono analizę regresji metodą wprowadzania. Przypisywana sprawczość, wspólnotowość, emocje pozytywne i negatywne, a także nastrój zostały wprowadzone jako predyktory, natomiast zmienną wyjaśnianą był poziom przypisywanego heroizmu. Model okazał się dobrze dopasowany, $F(5, 65)$

$= 6,39$; $p < 0,001$, a jedynymi istotnymi predyktorami okazały się przypisywana wspólnotowość [$\beta = 0,46$; $t(69) = 2,38$; $p < 0,05$] oraz odczuwane emocje pozytywne [$\beta = 0,43$; $t(69) = 3,57$; $p < 0,005$].

W dalszych analizach testowano, czy powyższe predyktory heroizmu stanowią istotne zmienne pośredniczące we wpływie informacji o byciu uczestnikiem zaangażowanym lub biernym na przypisywany heroizm. W przypadku wspólnotowości test Sobela okazał się nieistotny ($z = 1,14$; $p = 0,253$), podobnie jak w przypadku emocji pozytywnych ($z = 1,04$; $p = 0,296$). Tak więc ani postrzegana wspólnotowość, ani odczuwanie pozytywnych emocji nie mediowały wpływu zaangażowania uczestnika w zdarzenie historyczne na przypisywany mu heroizm.

Predyktory chęci upamiętnienia. Podobnie jak w przypadku przypisywanego heroizmu, przeprowadzono analizę regresji (metodą wprowadzania), mającą na celu sprawdzenie, które z kontrolowanych zmiennych stanowią istotne predyktory chęci upamiętnienia. Przypisywana sprawczość, wspólnotowość, emocje pozytywne i negatywne, a także nastrój zostały wprowadzone jako predyktory, natomiast zmienną wyjaśnianą była chęć upamiętnienia. W przypadku tej zmiennej model okazał się niedopasowany, $F(5, 65) = 1,84$; $p = 0,117$ – żadna z wprowadzonych zmiennych nie okazała się istotnym predyktorem chęci upamiętnienia.

Dyskusja

Wyniki badania 1 okazały się zgodne z głównymi hipotezami. Osoby podejmujące decyzję o zaangażowaniu w opisywane wydarzenia historyczne (powstanie warszawskie) były spostrzegane jako bardziej heroiczne, zgodne z przypuszczeniami okazało się też, że osoby bierne, które już nie żyły, były oceniane jako bardziej heroiczne niż osoby żyjące. Ocena heroizmu osób nieżyjących, które zachowały się biernie, odbiegała przy tym istotnie od środka skali, co oznacza, że osoby te były spostrzegane jako bohaterskie.

Co ważne, wzór wyników dla spostrzeganej wspólnotowości i sprawczości był inny niż w przypadku spostrzeganego heroizmu, co pokazuje, że efekty nie były takie same dla innych ocen interpersonalnych. Można byłoby bowiem przypuszczać, że fakt, iż opisywana osoba nie żyje, prowadzi w ogóle do wyższej jej oceny, do spostrzegania jej w sposób bardziej pozytywny (zgodnie z zasadą „o zmarłych tylko dobrze”). Jednak jak pokazały wyniki tego badania, śmierć opisywanej osoby nie podwyższa ocen jej wspólnotowości i sprawczości, nasila jedynie jej spostrzegany heroizm, także oczekiwana w przypadku heroizmu interakcja nie jest istotna w przypadku

przypisywanych cech. Wyniki sugerują więc, że efekt ten jest specyficzny dla heroizmu i chęci upamiętnienia takiej osoby, a nie przekłada się on na globalne upożytywnienie ocen interpersonalnych.

Analiza dodatkowych zmiennych mierzonych w eksperymencie pokazała istotny wpływ przypisywanej wspólnotowości oraz odczuwanych emocji pozytywnych na przypisywany poziom heroizmu. Choć zmienne te nie okazały się istotnymi mediatorami wpływu zmiennych niezależnych na przypisywany heroizm czy chęć upamiętnienia, to odgrywają one ważną rolę w postrzeganiu innych jako heroicznych.

Podsumowując, wyniki badania okazały się zgodne z głównymi hipotezami. Spostrzegany heroizm silnie zależy od aktywności w czasie wydarzeń historycznych, a tylko w przypadku uczestników biernych od faktu, że nie żyją. Niejasne pozostaje natomiast, czy przyczyną bardziej pozytywnego spostrzegania nieżyjących biernych uczestników jest to, że ludzie sądzą, iż osoba ta zginęła w czasie (z powodu) wydarzeń, czy też sam fakt jej śmierci. W drugim badaniu informowano więc uczestników o późniejszej dacie śmierci, aby wykluczyć efekt przekonania, że opisywane osoby zginęły w wyniku wydarzeń historycznych.

BADANIE 2

Badanie 2 stanowiło zmodyfikowaną replikację badania 1. Ponieważ heroizm przypisywany osobom nieżyjącym mógł wynikać z tego, iż osoby badane wnioskowały, że uczestnik zdarzenia historycznego nie żyje (zmarł w trakcie powstania), może to stanowić alternatywne wyjaśnienie dla naszych hipotez. Przewidywania są bowiem takie, że sama informacja o śmierci (niekoniecznie powiązanej z danym zdarzeniem, co czyniłoby ją śmiercią tragiczną) będzie prowadzić do wyższych ocen heroizmu. Tak więc w tym badaniu była podawana specyficzna informacja o dacie śmierci uczestnika powstania.

Metoda

Uczestnicy. W badaniu wzięło udział 72 studentów socjologii z Akademii Obrony Narodowej, w tym 40 kobiet i 26 mężczyzn (sześciu uczestników nie podało płci), w wieku od 19 do 34 lat ($M = 20,65$; $SD = 2,16$), w tym 63 osoby pochodzące z Warszawy i okolic (87,5% próby).

Procedura i schemat badania. Procedura była podobna jak w badaniu 1. Badanie było prowadzone w schemacie eksperymentalnym 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (uczestnik nie żyje vs. żyje). Tym razem podawano datę śmierci opisywanej osoby (znacznie późniejszą niż opisywane wydarzenia historyczne): podawano informację, że

została pochowana na jednym z warszawskich cmentarzy w 2001 roku (dziesięć lat wcześniej niż data badania) lub podawano informację, że do dziś mieszka ona na jednym z warszawskich osiedli. Następnie uczestnicy byli proszeni o ocenę swojego aktualnego nastroju, odczuwanych emocji, cech opisywanej osoby na wymiarach wspólnotowości i sprawczości oraz jej bohaterstwa i chęci jej upamiętnienia. Na zakończenie osoby badane były proszone o podanie informacji o swoim wieku, płci i nazwy miasta, w którym się wychowali.

Pomiar zmiennych zależnych. Zmienne zależne były takie same, jak w badaniu 1, i zoperacjonalizowane na ten sam sposób. Rzetelności skal dla poszczególnych zmiennych były zadowalające, w związku z czym stworzono wskaźniki, uśredniając odpowiedzi na poszczególne pozycje każdej ze skal. Rzetelność α Cronbacha dla skali nastroju wyniosła 0,81, dla odczuwanych emocji pozytywnych (duma, radość, entuzjizm) – 0,83, dla emocji negatywnych (smutek, przygnębienie, wstyd) – 0,73, dla spostrzeganego heroizmu – 0,95, dla przypisywanej sprawczości – 0,86 oraz wspólnotowości – 0,87. Chęć upamiętnienia mierzono za pomocą pojedynczego pytania, identycznego jak w poprzednim badaniu.

Wyniki

Spostrzegany heroizm. Analiza wariancji w schemacie 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (uczestnik nie żyje vs. żyje) pokazała istotny i silny efekt główny aktywności opisywanej osoby w wydarzeniach historycznych, $F(1, 68) = 57,82$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,46$, który oznacza, że osoba opisywana jako aktywna była oceniana jako bardziej heroiczna ($M = 5,18$) niż osoba, która zachowała się biernie ($M = 3,08$). Efekt główny tego, czy opisywana osoba żyje, czy też nie, okazał się nieistotny, $F < 1$. Podobnie jak w badaniu 1, istotny okazał się efekt interakcji obu czynników, $F(1, 68) = 3,89$; $p = 0,05$; $\eta^2 = 0,06$. Porównania parami pokazały, że osoba zachowująca się biernie jest spostrzegana jako bardziej heroiczna, gdy już nie żyje ($M = 3,50$), niż wówczas, gdy żyje [$M = 2,76$; $t(35) = 1,64$; $p = 0,05$, jednostronnie]. Nie było natomiast istotnych różnic w spostrzeganiu osób żyjących ($M = 5,34$) i nieżyjących [$M = 5,02$; $t(33) = 1,13$; $p = 0,267$] w przypadku tych, które podjęły decyzję o aktywnym zaangażowaniu. Zależności te zostały przedstawione na prawym panelu rysunku 1.

Chęć upamiętnienia. Analiza wariancji w schemacie 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (uczestnik nie żyje vs. żyje) pokazała istotny efekt główny aktywności opisywanej osoby w wydarzeniu historycznym, $F(1, 68) = 3,11$;

$p < 0,05$ (jednostronnie), $\eta^2 = 0,04$, którego sens był taki sam jak w badaniu 1. W przypadku osób opisywanych jako aktywne deklarowana chęć upamiętnienia była większa ($M = 1,03$) niż w przypadku osób, które zachowały się biernie ($M = 0,70$). Ponownie efekt główny tego, czy opisywana osoba żyje, czy też nie, okazał się nieistotny, $F(1, 68) = 1,03$; $p = 0,313$. Istotny okazał się natomiast efekt interakcji obu czynników, $F(1, 68) = 4,47$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,06$. Porównania parami pokazały, że w przypadku osób zachowujących się biernie deklarowana chęć upamiętnienia ich była wyższa, gdy oceniana postać już nie żyła ($M = 1,00$), niż wówczas, gdy żyła [$M = 0,48$; $t(34,999) = 2,66$; $p < 0,05$]. Różnica ta była nieistotna w przypadku osób, które podjęły decyzję o aktywnym zaangażowaniu: żyjących ($M = 1,13$) i nieżyjących ($M = 0,94$, $t < 1$). Zależności te zostały przedstawione na prawym panelu rysunku 2.

Dodatkowe analizy.

Przypisywana sprawczość i wspólnotowość. Analiza wariancji w schemacie 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (uczestnik nie żyje vs. żyje) \times 2 (wymiar sprawczości vs. wymiar wspólnotowości) z powtórzonym pomiarem na ostatnim czynniku pokazała istotny efekt główny aktywności uczestnika zdarzenia historycznego, $F(1, 64) = 14,88$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,19$, który podobnie jak w badaniu 1 wskazuje, że osobie zaangażowanej w zdarzenie historyczne badani przypisywali wyższe oceny ($M = 4,85$) niż osobie biernej ($M = 4,11$). Istotny był także efekt główny wymiaru, $F(1, 68) = 22,99$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,26$. Obserwatorzy byli skłonni przypisywać ocenianym osobom więcej wspólnotowości ($M = 4,63$) niż sprawczości ($M = 4,33$) niezależnie od tego, czy osoby te żyły, czy nie żyły oraz czy były aktywnie zaangażowane, czy też nie. Analiza nie wykazała żadnych istotnych interakcji ($p_s > 0,135$).

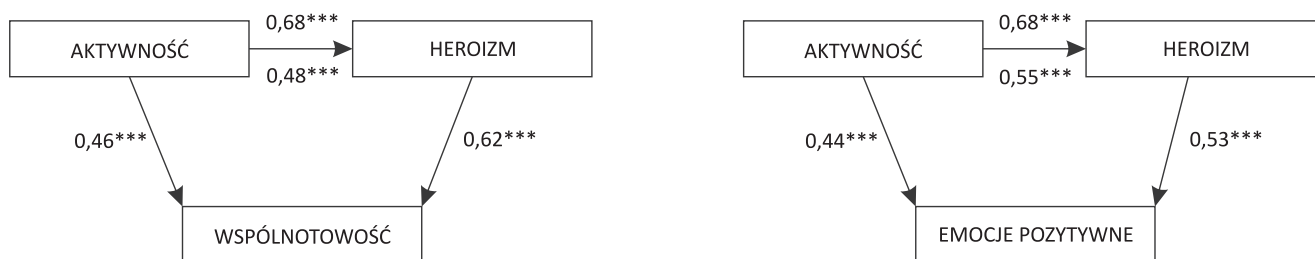
Nastrój. Analiza wariancji w schemacie 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (uczestnik nie żyje vs. żyje) nie pokazała żadnych istotnych efektów głównych ani interakcji. Uzyskany w badaniu 1 efekt główny tego, czy uczestnik żyje, czy nie, nie został zreplikowany ($F < 1$).

Odczuwane emocje. Analiza wariancji w schemacie 2 (uczestnik bierny vs. aktywny) \times 2 (uczestnik nie żyje vs. żyje) \times 2 (emocje pozytywne vs. emocje negatywne) z powtórzonym pomiarem na ostatnim czynniku pokazała istotny efekt główny walencji emocji, $F(1, 66) = 4,13$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,06$, który oznacza, że odwrotnie niż w badaniu 1 uczestnicy odczuwali w większym stopniu emocje pozytywne ($M = 3,79$) niż negatywne ($M = 3,28$).

Efekt ten ogranicza jednak istotna interakcja czynnika zaangażowania oraz walencji emocji, $F(1, 66) = 17,29$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,21$, która wskazuje, że podobnie jak w badaniu 1 uczestnicy doświadczali więcej pozytywnych emocji, gdy uczestnik powstania brał w nim aktywny udział ($M = 4,22$), niż gdy pozostawał bierny [$M = 2,88$; $t(69) = 4,04$; $p < 0,001$]. Odwrotna sytuacja miała miejsce dla emocji negatywnych – ich poziom był wyższy w przypadku biernego ($M = 3,52$) niż aktywnego ($M = 2,61$) uczestnika zdarzeń historycznych, $t(64,362) = 2,79$; $p < 0,01$. Bierny uczestnik powstania wzbudzał taki sam poziom odczuwania emocji pozytywnych, jak i negatywnych [$t(35) = 1,50$; $p = 0,142$], natomiast aktywny uczestnik wzbudzał zdecydowanie więcej pozytywnych aniżeli negatywnych odczuć [$t(33) = 4,60$; $p < 0,005$].

Predyktory heroizmu. Tak jak w badaniu 1, w celu sprawdzenia, które z powyższych zmiennych stanowią istotne predyktory przypisywanego heroizmu, przeprowadzono analizę regresji metodą wprowadzania. Przypisywana sprawczość, wspólnotowość, emocje pozytywne i negatywne oraz nastrój zostały wprowadzone jako predyktory, natomiast zmienną wyjaśnianą był poziom przypisywanego heroizmu. Model okazał się dobrze dopasowany, $F(5, 61) = 28,14$; $p < 0,001$, a jedynymi istotnymi predyktorami, tak samo jak w badaniu 1, okazały się przypisywana wspólnotowość [$\beta = 0,65$; $t(65) = 5,14$; $p < 0,001$] oraz odczuwane emocje pozytywne [$\beta = 0,29$; $t(65) = 3,57$; $p < 0,001$]. W tak skonstruowanym modelu, predyktory te wyjaśniają 67,3% wariancji przypisywanego heroizmu.

Ponownie, tak jak w badaniu 1, przeprowadzono analizy mediacji sprawdzające, czy powyższe dwa istotne predyktory były istotnymi mediatorami wpływu zaangażowania osoby w zdarzenie historyczne na przypisywany heroizm. Jak zilustrowano to na lewym panelu rysunku 3, po wprowadzeniu dwóch predyktorów heroizmu – zaangażowania uczestnika w zdarzenie historyczne oraz przypisywaną wspólnotowość – wspólnotowość okazała się istotnym predyktorem przypisywanego heroizmu ($\beta = 0,40$); $t(67) = 4,40$; $p < 0,001$. Natomiast siła wpływu manipulacji aktywnością uczestnika wyraźnie osłabła, mimo iż wpływ ten pozostał istotny ($\beta = 0,48$); $t(67) = 5,33$; $p < 0,001$. Test Sobela wykazał, że redukcja ta była istotna ($z = 3,08$; $p < 0,005$). Oznacza to, że przypisywany heroizm zależy od ocen wspólnotowości, aczkolwiek nie tylko – związek aktywności uczestnika z heroizmem przy kontrolowaniu ocen wspólnotowych nadal pozostaje istotny, co, jak wskazują wyniki analizy regresji, sugeruje ważną rolę odczuwanych emocji pozytywnych. Ten czynnik okazał się także istotnym mediatorem analizowanej zależności,



* $p < 0,05$; ** $p < 0,001$; *** $p < 0,001$.

Rysunek 3. Analizy mediacyjne wpływu zaangażowania uczestnika wydarzeń historycznych na jego spostrzegany heroizm za pośrednictwem sądów o jego wspólnotowości (panel lewy) oraz odczuwanych emocji pozytywnych (panel prawy; badanie 2)

Źródło: opracowanie własne..

$\beta = 0,48$; $t(68) = 4,45$; $p = 0,001$, a test Sobela wykazał częściową mediację ($z = 2,50$; $p < 0,05$). Jak pokazuje prawy panel rysunku 3, związek aktywności uczestnika zdarzenia historycznego z przypisywanym mu heroizmem ($\beta = 0,68$) był istotnie słabszy przy kontrolowaniu wpływu emocji pozytywnych, aczkolwiek nadal był całkiem silny ($\beta = 0,55$).

Predyktory chęci upamiętnienia. W przypadku chęci upamiętnienia, model analizy regresji podobnie jak w badaniu 1 nie okazał się dobrze dopasowany, $F(5, 60) = 2,11$; $p = 0,077$.

Dyskusja

Wyniki badania 2 pokazały, że spostrzegany heroizm silnie zależy od aktywności w czasie wydarzeń historycznych – zaangażowanie skutkuje przypisywaniem wysokiego heroizmu, niezależnie od tego, czy uczestnik tych wydarzeń żyje, czy też nie. Kwestia tego, czy uczestnik żyje, staje się natomiast kluczowa w przypisywaniu heroizmu osobom biernym – w tym przypadku ci, którzy nie żyją, są postrzegani jako bardziej heroiczni od tych, którzy nadal cieszą się życiem. Wyniki te okazały się zgodne z głównymi hipotezami i z wynikami badania 1.

Podobnie jak w badaniu 1, ważnymi predyktorami postrzeganego heroizmu okazały się wspólnotowość oraz odczuwane emocje pozytywne. Tym razem jednak obie te zmienne okazały się istotnymi czynnikami pośredniczącymi we wpływie zaangażowania uczestnika w zdarzenie historyczne na przypisywany mu heroizm.

PODSUMOWANIE I UWAGI KOŃCOWE

Dwa badania empiryczne pokazały, że zaangażowanie świadka zdarzeń historycznych w te zdarzenia jest ważnym czynnikiem determinującym przypisywanie mu postawy heroicznej, co jest wynikiem w pełni

spodziewanym i poniekąd oczywistym. Interesujące jest natomiast to, że informacja o śmierci uczestnika w istotny sposób podwyższa przypisywany heroizm osobom biernym, nawet gdy śmierć nastąpiła nie w trakcie zdarzenia historycznego (a więc nie była śmiercią tragiczną, poświęceniem), ale znacznie później. Wyniki te zgodne są z ideą, że śmierć sygnalizuje poświęcenie na rzecz innych przy braku innych informacji dotyczących rozmiarów tego poświęcenia. W przypadku osób aktywnych, wpływ ich decyzji o podjęciu owego zaangażowania w wydarzenia historyczne jest tak silny, że znosi wpływ innych czynników na ocenę heroizmu. Warto podkreślić, że efekt wzrostu ocen osób nieżyjących, które podczas wydarzeń historycznych zachowywały się biernie, zaobserwowano specyficznie w przypadku heroizmu. Oceny tych osób na wymiarach sprawczości i wspólnotowości nie były wyższe w porównaniu z innymi uczestnikami wydarzeń historycznych. Oznacza to, że osoby nieżyjące nie są ogólnie lepiej oceniane (zgodnie z zasadą, że o zmarłych mówimy tylko dobrze), lecz raczej sugeruje, że śmierć specyficznie sygnalizuje poświęcenie, które interpretowane jest jako heroizm i chętnie upamiętniane. Co ciekawe, nie zaobserwowano, by efekt wzrostu ocen heroizmu osób nieżyjących zapośredniczony był przez nastrój i emocje wzbudzone przez opisy uczestników wydarzeń historycznych. Zaobserwowano jedynie, że informacja o śmierci wzbudza istotnie więcej negatywnych emocji, lecz emocje te nie są mediatorem opisywanego wyżej efektu. Pytanie o mechanizmy pozostaje więc pytaniem otwartym.

Nie jest jasne, dlaczego fakt, że uczestnik wydarzeń historycznych już nie żyje, powoduje, iż jest on spostrzegany jako bardziej heroiczny i chętniej upamiętniany. Zwłaszcza że efekt ten pozostał istotny, nawet gdy uczestnik zdarzenia zmarł nie w okolicznościach historycznych (np. w walce), ale długo po tych zdarzeniach (badanie 2). W tej sytuacji informacja o jego śmierci nie

powinna wywierać żadnego wpływu na spostrzegany heroizm tej osoby, a jednak wywiera. Postulowanym przez nas mechanizmem, na mocy którego zachodzi ten efekt, jest spostrzegane poświęcenie na rzecz innych, które w większym stopniu przypisywane jest osobom nieżyjącym w sytuacji braku innych informacji o rzeczywistych rozmiarach tego poświęcenia. Kolejne badania powinny próbować odpowiedzieć na pytanie, czy poświęcenie jest mediatorem zaobserwowanego przez nas efektu. Prawdopodobne wydaje się, że przy dokonywaniu ocen heroizmu zaktywizowany zostaje schemat osoby heroicznej – schemat bohatera narodowego. Jak nam się wydaje, motyw poświęcenia i śmierci jest ważnym elementem tego schematu – bohater narodowy to ktoś, kto ma na swoim koncie zasługi na rzecz swojego kraju, często okupione cierpieniem i poświęceniem, oraz zdecydowanie ktoś, kto już nie żyje. Rzadko mamy okazję podziwiać żyjących bohaterów narodowych, co może być zarówno przyczyną, jak i skutkiem takiej, a nie innej treści schematu osoby heroicznej. Jeśli taki jest mechanizm zebranych wyników, w przyszłych badaniach można spodziewać się silniejszych efektów u osób z zajętymi zasobami poznawczymi. Można także przypuszczać, że podwyższenie ocen heroizmu w przypadku osób biernych, które już nie żyją, może mieć charakter kompensacyjny – jako próba nadania sensu ich śmierci i porządzenia sobie z negatywnymi emocjami płynącymi z aktywizacji myśli o śmiertelności (jak mógłby sugerować model utrzymywania znaczenia; Heine, Proulx, Vohs, 2006). U osób aktywnych sens ten niejako kryje się w ich własnych działaniach, podczas gdy w przypadku osób biernych ten sens jest nadawany przez obserwatorów poprzez przypisywanie osobom biernym heroizmu, co czyni ich śmierć i wzbudzone przez nią emocje wytłumaczalnymi i zrozumiałymi.

Badania wskazały natomiast na istotne predyktory heroizmu oraz na czynniki pośredniczące we wpływie aktywnego zaangażowania w zdarzenie historyczne na przypisywany heroizm. W obu badaniach jedynymi istotnymi predyktorami heroizmu okazała się przypisywana wspólnotowość oraz odczuwane emocje pozytywne. Jak widać, przy dokonywaniu ocen dotyczących heroizmu znacznie ważniejsze jest dla nas, czy postrzegamy daną osobę jako dobrą, lojalną i uczciwą, aniżeli kompetentną czy stanowczą. Także poziom odczuwanych pozytywnych emocji podczas zapoznawania się z opisem działań uczestnika wydarzenia historycznego pozwala przewidywać poziom przypisywanego mu heroizmu. Im więcej radości, entuzjazmu i dumy wzbudza w nas opisywana osoba, tym większa nasza skłonność do spostrzegania tej osoby jako heroicznej. Co ciekawe, wstyd, przygnębienie czy smutek okazały się nie mieć tu znaczenia.

Czynniki te nie były jednak ważne w przypadku chęci upamiętnienia danej osoby, aczkolwiek warto tu zwrócić uwagę na jedną sprawę. W obu badaniach chęć upamiętnienia była mierzona tak samo i wiązała się z chęcią nazwania ulic miasta nazwiskiem danego świadka zdarzeń historycznych. Jest prawdopodobne, że w tym szczególnym przypadku większą rolę odgrywają przekonania dotyczące tego, co w mieście należy robić, a czego nie, a także czy należy zmieniać istniejące nazwy ulic czy placów, niż sama manipulacja eksperymentalna. Tak więc w kwestii chęci upamiętnienia konieczne jest zastosowanie innych miar, które nie wiązałyby się z tak dużymi i nieodwracalnymi decyzjami dotyczącymi miasta.

Opisane prawidłowości zaobserwowano w kontekście fizycznego zagrożenia, na razie więc nie wiadomo, czy odnoszą się także do kontekstu społecznego poświęcenia. Ponadto w obu badaniach uczestnicy zapoznawali się z opisem działań uczestnika płci męskiej. Zaobserwowane efekty mogą być silniejsze dla ocenianych mężczyzn niż dla kobiet, a to z tego względu, że śmierć może się kojarzyć z ryzykiem fizycznym, a jego podejmowanie jest bardziej typowe dla mężczyzn. W kolejnych eksperymentach należałoby także zweryfikować rolę tych czynników jako potencjalnych moderatorów. Co więcej, należy pamiętać, że w obu badaniach udział wzięli studenci Akademii Obrony Narodowej. Choć nie mamy podstaw, aby sądzić, że ta konkretna grupa różni się w percepcji zdarzeń historycznych od innych grup (byli to studenci kierunku cywilnego – socjologii), warto byłoby w kolejnych badaniach zmienić profil uczestników.

Podsumowując, wyniki te pokazują, że śmierć w kontekście ważnych wydarzeń historycznych prawdopodobnie kojarzy się z bohaterstwem, a osoby, które brały w nich udział i już nie żyją – z bohaterami. Tak więc także w dziedzinie spostrzeżeń interpersonalnych „umarli zjadają żywych” (Kott, 1986).

LITERATURA CYTOWANA

- Abele, A. E., Wojciszke, B. (2007). Agency and communion from the perspective of self versus others. *Journal of Personality and Social Psychology*, 93, 751–763.
- Bandura, A. (2007). *Teoria społecznego uczenia się*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Becker, S. W., Eagly, A. H. (2004). The heroism of women and men. *American Psychologist*, 59, 163–178.
- Eagly, A. H., Becker, S. W. (2005). Comparing the heroism of women and men. *American Psychologist*, 60, 343–344.
- Franco, Z. E., Blau, K., Zimbardo, P. G. (2011). Heroism: A conceptual analysis and differentiation between heroic action and altruism. *Review of General Psychology*, 15, 99–113.

- Heine, S. J., Proulx, T., Vohs, K. D. (2006). The Meaning Maintenance Model: On the coherence of social motivations. *Personality and Social Psychology Review*, 10, 88–110.
- James, W. (1890/1983). *The principles of psychology*. New York: Cosimo Classics.
- Kott, J. (1986). *Zjadenie bogów. Szkice o tragedii greckiej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wansink, B., Payne, C. R., van Ittersum, K. (2008). Profiling the heroic leader: Empirical lessons from combat-decorated veterans of World War II. *The Leadership Quarterly*, 19, 547–555.
- Wojciszke, B., Baryła, W. (2005). Skala do pomiaru nastroju. *Czasopismo Psychologiczne*, 11, 31–47.
- Zimbardo, P. G. (2007). *The Lucifer effect: Understanding how good people turn evil*. New York: Random House.

Better dead than alive: Heroism perception of participants in historical events

Aleksandra Cisłak¹, Aleksandra Szymków²

¹ *The Institute of Psychology, Polish Academy of Sciences*

² *University of Social Science and Humanities, Faculty in Sopot*

ABSTRACT

Three studies regarding heroism perception of individuals participating in the important historical events are presented. We hypothesized that individuals who actively decided to act for a common cause would be perceived as more heroic than passive individuals. We also hypothesized that passive individuals (about whom there is no information regarding their sacrifice for a common cause) who died, would be perceived as more heroic than those who are still alive. The results of two experiments regarding social perception of individuals participating in Warsaw Uprising confirmed these hypotheses. These results additionally showed that the impact of the fact that the individual participating in historical events was not alive was limited only to perception of his/her heroism and was not significant for other interpersonal evaluations. Possible mechanisms are discussed.

Key words: *heroism, social perception, participants in historical events*

Złożono: 15.10.2012

Złożono poprawiony tekst: 1.12.2012

Zaakceptowano do druku: 4.12.2012